Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

# Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń 10 hal. za 1 mm łampak. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Kraków, środa 4. września 1918. | Nr. 58.


## Zwycięstwo i pokój.

Nikt na świecie, najszczerszy nawet pacyfista, nie chciałby zakończyć wojny z tem przeświadczeniem, że stan powojenny w niczem nie miałby się różnić od stanu przedwojennego. Cóż mielibyśmy z tego, gdyby wojna zakończyła się o miesiąc lub o rok wcześniej, gdyby po pięciu lub dziesięciu latach, zależnie od sposobności, wybuchnąć miała z bardziej jeszcze żywiołową mocą i większe jeszcze niż obecnie zatoczyć miała kręgi? W życiu międzynarodowem musi nastąpić zasadnicze przewartościowanie wartości — pod tym względem wypowiada Wilson przekonanie milionów, a głos jego jest głosem ludzkości. Ustać musi powszechne zbrojenie, ta istna plaga państw i jednostek, — w jakiejkolwiek formie musi zostać zawiązaną liga narodów, — a prawo musi raz ostatecznie zatryumfować nad siłą. Jeżeli wojna ma mieć jakiś sens i cel, to może nim być chyba tylko urzeczywistnienie tych postulatów. Pod tym otóż względem nie można się różnić od stanowiska Wilsona i jego popleczników. Odmienność stanowiska rozpoczyna się dopiero w czysto praktycznej kwestyi, czy postulaty wilsonowskie dadzą się prędzej i snadniej urzeczywistnić na podłożu pokoju kompromisowego, mającego się zawrzeć już teraz względnie w czasie jak najszybszym, czy też — jak sam Wilson sądzi — dopiero po absolutnem, druzgocącem zwycięstwie koalicyi. Naszem zdaniem przekonanie Wilsona, którego nie mamy powodu posądzać o imperyalistyczną zachłanność angielską, jest z gruntu mylne i fałszywe, a w konsekwencyi nawet i dla samej jego idei szkodliwe i zgubne. Nie wierzymy przedewszystkiem w możliwość absolutnego zwycięstwa jednej strony nad drugą w obecnej wojnie. Po drugie: gdyby takie zwycięstwo mogło nawet nastąpić, to chyba dopiero po całych latach, w czasie których ludzkość poniosłaby tak olbrzymie i szalone straty moralne i materyalne, że nie byłoby formalnie na czem budować przyszłości — wilsonowskiej. A po trzecie i najważniejsze: gdyby nawet Niemcy zostali pobici na głowę i zupełnie rozgromieni, jak tego pragną aneksyoniści po tamtej stronie frontu, gdyby im odebrano Alzacyę i Lotaryngię, gdyby im nawet — jak proponuje »Morning Post« — odebrano kontrolę nad ich własnymi pokładami węgla i kruszczu (!!!), — to czyż można na jedną chwilę przypuścić, że 70-milionowy naród niemiecki mógłby się na zawsze pogodzić z tym losem? Czyż nie płonęłaby w jego łonie idea odwetu tak długo, aż znalazłaby ujście w — nowej wojnie? I czyż ta płonąca idea odwetu w jednym z największych narodów europejskich da się pogodzić z ogólną pacyfikacyą, z ideologicznemi podstawami powszechnego związku ludów? Druzgocące zwycięstwo po tej czy po tamtej stronie jest niczem innem jak przygotowaniem nowych zbrojeń i nowej wojny. Z tego Wilson nie zdaje sobie sprawy, i to jest dzisiaj główną przyczyną rozpaczliwego przedłużania się wojny i beznadziejnego chwilowo stanu usiłowań pokojowych. Przychodzi nam powtórzyć, co już raz w tem miejscu powiedzieliśmy: jak długo koalicya nie przekona się o niepokonalności Niemiec na froncie zachodnim i niemożliwości wystawienia nowego frontu wschodniego, tak długo o pokoju kompromisowym mowy być nie może.

A jednak znużenie wojenne u ludów wzmaga się z każdym dniem coraz bardziej. Jeśli Wilson uważa za stosowne amerykańskiego przywódcę robotniczego Gompersa wysyłać aż do Europy jako agitatora wojennego, jeśli w Paryżu zmuszeni są aż zastanawiać pisma opozycyjne, jeśli rząd angielski wzdragał się tak uporczywie przed udzieleniem paszportów socyalistom, — to przecież zapał wojenny i po tamtej stronie frontu nie jest tak gwałtowny, jak to kierujący mężowie stanu koalicyi chcieliby wmówić światu. A kiedy w Ameryce 12. września wciągnie się do list mężczyzn od 18 do 45 roku życia (podobno 13 millionów ludzi), ostygnie i tam również znacznie entuzyazm. Powoli, bardzo powoli żłobi sobie drogę zasada pokojowa, którą Troelstra formułuje właśnie z okazyi mającej się odbyć 17. bm. w Londynie konferencyi socyalistów koalicyi w ten sposób: pokój bez aneksyi, bez odszkodowań, samostanowienie ludów. Taki pokój nie może wyrość na podłożu zwycięstwa jednej strony nad drugą.

# Wykrycie spisku w Moskwie.

## Dalsze cofanie się Niemców.

Wiedeń, 3. września. BK. Urzędowo donoszą:

Większych akcyi bojowych nie było nigdzie.

Szef sztabu generalnego.

* * *

Berlin, 3. września. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii księcia Rupprechta.

Między Ypres i La Bassé pomyślne potyczki piechoty. Anglicy kontynuowali swoje ataki na przedpolu naszych nowych pozycyi między Scarpą i Sommą. Na poł. wschód od Arras udało im się przez użycie znacznych, przeważających sił, przebić linię naszej piechoty z obu stron gościńca Arras-Cambrai. Na linii Etaing — wschodni kraniec Dury — wschód Canicourt — północny wschód Queant — północny kraniec Moreuil pochwyciliśmy uderzenie nieprzyjacielskie. Kilkakrotne próby przeciwnika przedarcia się dalej z Dury i na wschód od Canicourt w stronę kanału, rozbiły się wskutek uderzenia stojących w pogotowiu rezerw naszych. Z obu stron Bapaume odparto ataki nieprzyjacielskie, prowadzone częściowo z wozami pancernymi, częściowo po najsilniejszem przygotowaniu artyleryjskiem. Na północ od Sommy utrzymaliśmy po gwałtownych walkach wzgórza na wschód od Sailly-Moislains Aizencourt-L'Haut — wschodni kraniec Peronne. Z obu stron kolei Nesle Ham odparł szczególnie uznany w ostatnich walkach rezerw. pułk piechoty no. 271 także wczoraj kilkakrotne ataki francuskie. Zresztą między Sommą i Oisą tylko czynność artyleryjska.

Po kilkugodzinnem najsilniejszem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowali Francuzi popołudniu, poparci przez dywizye marokańskie i amerykańskie, między Oisą i Aisną. Ataki, które ruszyły z zagłębienia Ailetty, na Pirrevande i Folembray, złamały się w naszym ogniu. Na pojedynczych miejscach wyparliśmy przeciwnika w kontrnatarciu. W kawałkach lasu na zachód i południe od Cucy do Chateau, odparł nieprzyjaciel cośkolwiek nasze przednie linie od Ailetty. Między Ailettą i Aisną rozbiły się kilkakrotnie ponawiane bardzo silne ataki nieprzyjacielskie. Kirasyerzy gwardyjscy, kirasyerzy przyboczni i dragoni z pułku 8-go pod dowództwem swego komendanta, pod pułk. hr. Magnisa, odparli do wczoraj 16 ciężkich, nieprzyjacielskich ataków i utrzymali bez wyjątku powierzone sobie pozycye.

Zestrzeliliśmy wczoraj 13 nieprzyjacielskich balonów i 55 samolotów, z tego 36 na placu boju pod Arras. Z tego eskadra bojowa nr. 3 pod komendą nadpor. Lörtzera straciła 26 samolotów. Nadpor. Lörtzer odniósł przytem 35. zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF.

### Dlaczego Niemcy opróżnili pozycyę we Flandryi.

Berlin, 3. września. BK. Biuro Wolffa donosi: Pozycyę, w których Niemcy stali przed kontrofenzywą Focha, nie nadawały się do prowadzenia w nich wydatnej, mającej na celu oszczędzanie sił obrony. Z tego powodu nie wybudowano ich. Z chwilą, gdy niem. kierownictwo zdecydowało się między Arras i Soissons przeszkodzić zapomocą wielkiego dobrow. przełożenia swej linii, nieprzyjacielskiemu planowi podwójnego ataku skrzydłowego, było opuszczenie pozostałej jeszcze we Flandryi pozycyi ofenzywnej, która powstała po pomyślnej ofenzywie kwietniowej, i ciągła się łukiem klinowatym na linii Kemmel-Meteren-Verriers-Merville północ od Bethune, logicznem następstwem. Opróżnienie było przed nieprzyjacielem ukryte przez kilka dni. — Wszystko, co nieprzyjacielowi mogło przynieść na tym terenie jakiś pożytek, usunięto spokojnie. Pozostawione tam słabe straże tylne, uzbrojone w liczne karabiny maszynowe, zadały ciężkie straty posuwającym się z wahaniem Anglikom.

### Szczegóły olbrzymiej eksplozyi w Odesie.

Odessa, 3. września. BK. Rozmiary eksplozyi w ukraińskich magazynach amunicyi można obecnie ocenić. Przeszło 50 osób zostało zabitych. Kilkaset osób jest rannych a kilkanaście tysięcy bez dachu, ponieważ domy całych części ulic zostały zdemolowane, wskutek niesłychanego ciśnienia powietrza i padających granatów lub też zniszczone zostały przez wybuchłe pożary. Szkody nie można jeszcze ocenić, wynosi jednak z pewnością kilkanaście setek milionów. Eksplozye trwały z kilku przerwam ido poniedziałku. Niebezpieczeństwo wybuchu wielkiego magazynu ekrazytu i piroksyliny można uważać za usunięte. Bezdomni i biedni otrzymują pożywienie z austro-węgierskich kuchni polowych. Ruch kolejowy, który na kilka godzin przerwano, został znowu podjęty. — Dotychczasowe śledztwo wykazało, że katastrofę w Odessie wywołali tak samo, jak w Kijowie, agenci koalicyi. Magazyn amunicyi był własnością rządu ukraińskiego. — Austro-węgierski zarząd wojskowy pertraktował w sprawie nabycia magazynu amunicyi i innych zapasów.

### Knowania koalicyi w Rosyi.

Moskwa, 3. września. B. K. Do rosyjskiego upełnomocnionego zastępcy w Berlinie Joffego i zagranicę wysłano następującą depeszę cyrkularną: Dzisiaj odkryto spisek, którym kierowali francuscy dyplomaci. Na czele spisku stali kierownik misyi angielskiej Lockart, francuski konsul generalny Grenard, generał Lavergue, i in. Chcieli oni przez zorganizowanie przekupionych oddziałów wojsk sowjetów przywłaszczyć sobie władzę Rad komisarzy ludowych i ogłosić w Moskwie dyktaturę wojskową. Organizacya była utworzona dokładnie według wzoru spisku i pracowała za pomocą fałszywych dokumentów i przekupstwa. Wykryto między innymi rozkaz, że na wypadek udania się powstania ma być ogłoszona sfałszowana tajna korespondencya między rządem rosyjskim i niemieckim, tudzież podrobione sfałszowane traktaty, przez co miało się wywołać odpowiedni nastrój za rozpoczęciem nowej wojny z Niemcami. Spiskowcy pracowali pod ochroną dyplomatycznej nietykalności. I na podstawie świadectw z własnoręcznym podpisem kierownika misyi angielskiej w Moskwie Lockarta. Liczne egzemplarze znajdują się już w rękach komisyi śledczej. Stwierdzono, że przez ręce angielskiego porucznika Releya, agenta Lockarta, przeszło w ostatnich 10 dniach milion dwieście tysięcy rubli na przekupstwo. Pewien Anglik został aresztowany w tajnem mieszkaniu spiskowców. Postawiony przed nadzwyczajną komisyę śledczą dał się poznać jako angielski dyplomatyczny zastępca Lockart. Po stwierdzeniu identyczności aresztowanego wypuszczono na wolność. Spisek wykryto dzięki niedającym się przekupić dowódzcom oddziałów. Śledztwo kontynuuje się energicznie.

Kreml, 2. września 1918.

Cziczerin.

### Krwawe starcie w angielskiej ambasadzie w Petersburgu.

Moskwa, 1. września. BK. Wedle petersburskiej »Prawda« odbył się w niedzielę wieczór w związku z śledztwem z powodu zamachu na Uryckiego w Petersburgu liczne rewizye domowe, między innemi także w domu posła angielskiego. Przytem przyszło do wymiany strzałów. Jeden członek komisyi śledczej został zabity, 2 komisarzy zranionych. Anglik, którego osobistości jeszcze nie skonstatowano, został zabity. W gmachu poselstwa poczyniono liczne aresztowania. Gmach został obsadzony przez czerwonych gwardzistów i skonfiskowano broń, zapasy wina i ważne papiery.

### Współwinni zamachu na Lenina.

Sztokholm, 3. września. Tel. wł. Między aresztowanymi i obwinionymi o współwinę w zamachu na Lenina znajduje się zaledwie 15 lat liczący gimnazyalista, który podobno miał odgrywać główną rolę. Miał on na razie Lenina złożyć podanie i przez to go zatrzymać. Przez dziewczynę, która strzeliła do niego, znajdowało się w pobliżu jeszcze pięciu uzbrojonych mężczyzn.

### Optymizm w Moskwie.

Sztokholm, 3. września. Tel. wł. W kołach, zbliżonych do rządu moskiewskiego, zapewniają, że zamach na Lenina nie będzie miał żadnych następstw politycznych, nawet gdyby Lenin umarł. Wśród bolszewików ...

tak samochodem, że utrzymanie się ich nie było w żadnym związku z jednostkami, nawet z osobą Lenina. Komisaryat ludowy dla spr. w zagranicznych ma objąć Litwinow, były ambasador bolszewików w Londynie, który powróci się w Moskwie w najbliższych dniach.

## Ucieczka bolszewików z Wołogdy.

**Stockholm, 3. września.** Tel. wł. Uciekający gwardziści czerwoni podpalili miasto Wołogdę przed jej opuszczeniem. Miasto przeszło w posiadanie zbuntowanych chłopów.

## Niemiecki sekretarz stanu we Wiedniu.

»Neue Freie Presse« — obawia się utraty Galicyi.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

**Wiedeń, 3. września.** Niemiecki sekretarz stanu v. Hintze przybył dziś przed południem do Wiednia. Ma pozostać we Wiedniu 2 lub 3 dni i już z tego wynika, że obecność jego będzie wyzyskana na wyczerpujące konferencye w kwestyach politycznych, a w szczególności w kwestyi Królestwa Polskiego.

„N. Fr. Presse" ze stanowiska austryackiego pisze w kwestyi polskiej: Sama unia personalna między Austryą a Polską, złączone z Galicyą, nie może uważaną być za dostateczną gwarancyę dla utrzymania naszego stanu posiadania i przeciw możliwości utracenia obszaru, zamieszkanego przez 8 milionów ludzi. Byłoby bardzo źle spoleglwą porękę dla wynikających możliwości z narodowego państwa, które chce z nami zawrzeć małżeństwo z rozsądku. Przypominamy tylko przykład złączenia Belgii z Holandyą na kongresie Wiedeńskim i jego koniec. Jeszcze i ze zdarzenia z przeszłych dni dadzą się przytoczyć. Królestwo musiałoby być ujęte w taki ustrój prawnopaństwowy, byśmy mogli prowadzić wolną politykę wewnętrzną a także na zewnątrz byśmy nie byli popchnięci do narodowej polityki nastrojowej Polaków, wymi ej cej ze specyalnych stosunków.

Obrona, finansowa zdolność i gospodarcza siła Austryi nie może ucierpieć przez prawnopaństwową zmianę w Galicyi."

## Śniadanie u hr. Buriana na cześć sekr. stanu v. Hintze.

**Budapeszt, 3. września.** BK. »Magyar Tudosito« donosi z Wiednia: Na cześć niemieckiego sekretarza v. Hintze wydał hr. Burian z małżonką o godz. 2-giej śniadanie, w którem wzięli udział austr. prezydent ministrów bar. Hussarek, podsekretarz stanu v. Stumm, szef sztabu gener. bar. Arz, minister wojny v. Stöger-Steiner, minister a latere hr. Aladar Zichy, hr. Colloredow, ambasador Merey, poseł bar. Hotow, niem. ambasador hr. Wedel, poseł hr. Szecheny, radca legacyjny hr. Herzfeld, bułgarski poseł Toszew, turecki ambasador Hussein Hilmi Pasza, bawarski poseł bar. Tucher, poseł ks. Stollberg, i saski poseł v. Nostitz-Wallnitz. Dzisiaj wieczorem wydaje ambasador niemiecki hr. Wedel ucztę na cześć niem. sekretarza stanu v. Hintze.

## Dr. Wekerle we Wiedniu.

**Budapeszt, 3. września.** BK. „Magyar Tudosito" podaje z Wiednia: Prezydent ministrów dr. Wekerle przybył dziś z godzinnem opóźnieniem do Wiednia. Z dworca udał się pres. min. do miejsca pobytu monarchy, gdzie został przyjęty na przeszło godzinnej audyencyi. Prezydent min. złożył cesarzowi sprawozdanie o wszystkich aktualnych kwestyach. O godz. 5. popol. powrócił doktor Wekerle do Wiednia i zajechał do pałacu węgierskiego. Później złożył wizytę mini. trowi spraw zagranicznych hr. Burianowi, podczas której odbył dłuższą konferencyę.

## Rada ministrów.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

**Wiedeń, 3. września.** Dziś o godz. 5. popol. odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem premiera, która oprócz spraw zeszłorocznych zajmowała się także przygotowaniami do sesyi jesiennej. Jutro a najpóźniej we czwartek ukończone będą rokowania ze stronnictwami, poczem komisya finansowe zostanie zwołana na 10. bm. Komisya ma swoje czynności załatwić w tak szybkiem tempie, aby plenum izby mogło się zebrać jeszcze w bieżącym miesiącu. Stanowisko Czechów, polaków, Słowian i Ukraińców wzbudza jednak pewne wątpliwości w możliwość dość szybkiego załatwienia spraw w komisyi tak, aby plenum rzeczywiście 24. września miało już całkowity materyał gotowy w rękach.

## Konferencye Niemców z premierem.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

**Wiedeń, 3. września.** Przewodniczący stronnictwa niemiecko-narodowego dr. Waldner odbył dziś przedpołudniem całogodzinną konferencyę z prezydentem ministrów w sprawie sytuacyi wewnętrznej i prac przygotowawczych dla Rady państwa. Na jutro popołudniu zaprosił dr. Waldner bawiących we Wiedniu członków wydziału Związków posłów niemieckich na konferencyę, w której zda sprawę z dzisiejszej swej konferencyi z prezydentem ministrów.

## Czesi u bar. Hussarka.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

**Wiedeń, 3. września.** »Delnicke Listy« donoszą: Na konferencyi zastępców Związku czeskiego, posłów Stanka, Tusara i dr. Franty, z bar. Hussarkiem zwrócono się do prez. ministrów z zapytaniem, ile jest prawdy w pogłoskach o koncesyach, jakie miał poczynić na rzecz niemieckich radykałów wzamian za ich głosy za budżetem. Bar. Hussarek odpowiedział, że niczego radykałom nie przyrzekał. Sąd w Trutnowie przejął jako rzecz dokonaną od swojego poprzednika. W szczególności zaprzeczył prez. ministrów wyraźnie prawdziwości doniesienia o mającym nastąpić podziale czeskiej krajowej komisyi administracyjnej na sekcye.

## Pogłoski o dymisyach.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

**Wiedeń, 3. września.** Pisma węgierskie przyniosły wiadomość o mającej nastąpić dymisyi bar. Hussarka. Jak się dowiaduje nasz korespondent, są wiadomości te czysto kombinacyą. „Grazer Tagblatt" donosi, że słoweńskie pisma rozpowszechniają wiadomość o ustąpieniu ministra sprawiedliwości Schauera. Na jego miejsce ma przyjść prezydent praskiego wyższego sądu krajowego dr. Pitteich, który uchodzi jako życzliwy obrońca Słoweńców.

## O przyspieszenie odbudowy Galicyi.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

**Wiedeń, 3 września.** Dziś odbyli reprezentanci Koła Polskiego konferencyę z ministrem dla Galicyi w sprawie przyspieszenia odbudowy kraju wobec zbliżającej się zimy. Rząd uznał konieczność przyspieszenia robót i przyrzekł swoje poparcie.

## Posiedzenie komsyi dla odbudowy.

**Wiedeń, 3. września.** BK. Komisyę dla odbudowy zwołano na czwartek, 12. bm. godz. 10 rano. Na porządku dziennym umieszczono:

Dalszy ciąg dyskusyi nad projektem referenta w sprawie ustawy o wynagrodzeniu szkód wojennych (sprawozdawca poseł dr. Löwenstein); sprawozdanie subkomisyi w sprawie gospodarki w państwowych gospodarstwach leśnych (sprawozdawca dr. Wróbel) i sprawozdanie ministra robót publicznych z czynności biur krajowych, którym powierzono odbudowę zniszczonych terenów wojennych.

## Węgierski minister przeciw lichwiarzom.

**Budapeszt, 3 września.** Tel. wł. Minister handlu bar. Szterenyi wyjątkowo polecił do wegierskich kupców w sprawie lichwy towarowej, gdzie oświadcza, iż wszystkimi środkami, będącymi w jego dyspozycyi, będzie zwalczał nieczystą już lichwę towarową. Gdyby jego interwencya miała nie odnieść skutku, to zażąda od rządu dalekoidącego pełnomocnictwa.

## Angielska lista strat.

**Rotterdam, 3. września.** Tel. wł. Urzędowa angielska lista strat od 1. do 16. sierpnia b. r. wykazuje 67.253 żołnierzy zabitych, rannych i zaginionych.

## Z za kulis akcyi pokojowej

**Amsterdam, 2. września.** B. K. W rozmowie z sprawozdawcą »Algemeen Handelsblad« odsłonił bawiący obecnie w Szwajcaryi znany przywódca socyalistyczny **Troelstra** rąbek tajemnicy z akcyi pokojowej partyi socyalistycznych. Oświadczył, że niewydanie paszportów Hendersonowi i innym posłom angielskiej partyi robotniczej na konferencyę socyalistyczną, było »skutkiem interwencyi rządu francuskiego. Wedle wiadomości »Daily Chronicle« z 9. sierpnia, uchwaliła angielska partya robotnicza wysłać delegatów do Szwajcaryi celem konferowania z Troelstrą. Rząd angielski sprzeciwia się temu ze zrozumiałych powodów. Troelstra wobec tego zapytał się Hendersona, co przedsięweźmie na wypadek oporu rządu angielskiego. Francuscy socyaliści już na to odpowiedzieli: odmówią uchwalenia budżetu. A Henderson oświadczył, że konferencya zawodowych związków robotniczych we wrześniu w Derby zajmie się tą sprawą.

Następnie opowiadał Troelstra o wypadkach w styczniu br. Wówczas przywódcy trzech stronnictw większości w sejmie Rzeszy jeszcze przed pokojem brzeskim, mimo że wtedy pierwsi generałowie niemieccy w Niemczech groźili dymisyą na wypadek wmieszania się sejmu w rokowania pokojowe, próbowali drogą wspólnego porozumienia z przywódcami pokojowych partyi w Anglii rozpocząć energiczną akcyę w obu krajach celem sprowadzenia pokoju w duchu propozycyi Wilsona.

Zwrócono się wtedy do posła angielskiego w Bernie, by o tych krokach dał znać swemu rządowi. Otóż Troelstra ciekaw jest, czy poseł to uczynił, i jaką odpowiedź otrzymał od Lloyd Georgea. Także, czy politycy angielscy, przedewszystkiem Henderson, Lansdowne, Backmester i inni o tej akcyi zostali poinformowani. Ostatnia odmowa paszportów ze strony rządu angielskiego dowodzi wyraźnie, oświadcza Troelstra, że rząd angielski wszelkimi środkami zwalcza dążności pokojowe.

Co do konferencyi oświadczył Troelstra: Podstawą porozumienia muszą być trzy zasady: Żadne aneksye, żadne odszkodowania i uznanie prawa ludów swobodnego rozstrzygania o swoim losie. Kwestye terytoryalne nie muszą stanowić głównego przedmiotu obrad. Troelstra sądzi, że w kwestyi belgijskiej będzie można dojść do porozumienia.

## Propaganda pokojowa w Anglii.

**Berlin, 3. września.** Tel. wł. »Münchener Zeitung« donosi z Berna szw.: Według ostatnich doniesień prowadzoną jest obecnie w Anglii gorliwa praca pokojowa. Ludzi wzywa się do podpisywania drukowanych listów, zawierających prośbę do Lorda Lansdowna o kontynuowanie usiłowań pokojowych. Między robotnikami rozdaje się kartki, na których mają podać, czy zgadzają się na pokój na podstawie porozumienia.

## Angielskie związki zawodowe w kwestyi pokoju.

**Londyn, 3. września.** BK. Reuter. Dziś został otwarty w Derby doroczny kongres związków zawodowych. Przewodniczący Ogden podał do wiadomości, iż obecni delegaci reprezentują 4,531.985 związkowych członków. Dalej wyraził się w swojem zagajeniu, iż obowiązkiem robotników jest dostarczać każdą sposobność, by położyć kres straszne j tragedyi obecnej wojny. Przez to nie chce powiedzieć, by miał nastąpić pokój niehonorowy, albo też pokój za wszelką cenę.

## Dusza wojny.

**Londyn, 3 września.** BK. Reuter. Przy śniadaniu, które wydał wczoraj związek marynarzy marynarki handlowej, powiedział Gompers: Ruch robotniczy w Ameryce stanowi duszę wojny. Wolałbym umrzeć w walce za taką sprawę, niż żyć dalej bez walki. Gompers jest gotów wszystko poświęcić, ażeby wygrać walkę za wolność i demokracyę i to jest także powszechnie panującem uczuciem wśród robotników.

## Anglicy zajęli Le Translay i Estaires.

**Londyn, 3. września.** BK. Biuro Reutera dowiaduje się, że Anglicy zajęli Le Translay i Estaires.

## Olbrzymi bój na Zachodzie.

Walczy 2 miliony ludzi.

**Berlin, 3. września.** Tel. wł. Z nad granicy szwajcarskiej donoszą: „Beseler Nachrichten" podają z Paryża: Bitwa trwa z największą zaciętością na obu skrzydłach między Scarpe i Bapaume z jednej a Noyon i Soissons z drugiej strony. Chodzi obecnie o olbrzymią bitwę, którą toczy się przy użyciu wielkiego ognia i ustawicznie ponawiających natarć. Obaj przeciwnicy rzucają bezwzględnie w bój nowe siły. Francuscy krytycy wojenni oceniają uczestniczące w boju siły na 2 miliony żołnierzy.

## Wojska austryackie na froncie francuskim.

**Genewa, 3. września.** Tel. wł. Sprawozdawca Agencyi Hawasa na froncie angielskim potwierdza obecność austro-węgierskiej artyleryi na froncie zachodnim, gdzie bierze bardzo intensywny udział we walce.

## Angielskie forpoczty nad kanałem Północnym.

**Londyn, 3. września.** BK. Reuter dowiaduje się z angielskiej głównej kwatery: Głoszą, iż angielskie samochody z karabinami maszynowymi dosięgły Kanału północnego.

## Zjednoczenie flot koalicyjnych dla zwalczania Niemiec.

**Londyn, 3. września.** BK. Na przyjęciu z okazyi zakończenia pertraktacyi Rady morskich transportów zapowiedział Lord Robert Cecil zjednoczenie flot koalicyjnych i skoordynowanie tychże z potrzebami i środkami pomocniczymi koalicyi. To dopiero da jej przewazającą potęgę gospodarczą nad Niemcami.

## Przemycanie banknotów koronowych.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

**Wiedeń, 3. września.** W ostatnich dniach przyłapano zastępcę jednej z austryackich firm na przemycaniu banknotów koronowych do Szwajcaryi i aresztowano go. Znaleziono przy nim banknotów koronowych za 700.000 koron, które skonfiskowano. W ostatnich czasach przemycono również wielką ilość banknotów koronowych przez Niemcy do Holandyi. Celem tego jest zwykła spekulacya walutowa. Ponieważ wchodzą tu w rachubę wielkie sumy — część tych kwot ma pochodzić rzekomo z Ukrainy — przeto różnica we walucie opłaca się bardzo przemytnikom.

## Giełda.

**Wiedeń, 3. września.** — B. K. — Obrót giełdy zmniejszył się dziś pod wpływem budapeszteńskiej zniżki kursu i orędzia Wilsona. Lokalne sprzedaże odciążające. W kulisie obniżyły się notowane efekty przeważnie o 3—5 kor. Węgierskie akcye żelaza spadły o 5 kor., zaś tureckie papiery kolejowe o 19 kor. W szrankach spadł kurs akcyi elektrycznych, naftowych, budowlanych, skór i tekstylnych towarów. Wyjątkowo żywy popyt był za wartościami kolei południowej, browarowemi i asekuracyjnemi. Do końca obrotu utrzymały się wartości kulisowe w słabszym kursie. Rynek lokacyjny stały, poszukiwanie pożyczek wojennych.

**Budapeszt, 3. września.** — B. K. — Na dzisiejszej giełdzie początkowo silna depresya z powodu rozporządzenia rządu węgierskiego, wydanego przeciw nieprawnemu podwyższaniu kapitałów banków i innych towarzystw akcyjnych. Później zapatrywano się na tę interwencyę rządu spokojniej i bardziej rzeczowo, a następnie poczęto uważać ten krok rządu nawet za korzystny dla ruchu giełdowego, wobec czego nastąpił nastrój przyjazny, tak że w kulisie notowane efekty wyrównały swój początkowy spadek. Na rynku lokalnym tendencya niejednolita. Podczas gdy niektóre efekty cieszyły się żywem zainteresowaniem, pozostał kurs innych nadal niskim. Obrót w ogólności był mniej więcej żywy niż w dniach poprzednich. Giełda zakończyła się w nastroju rezerwowanym.

**Berlin, 3. września.** — B. K. — Po silnej zwyżce ostatnich dni, dała się odczuć w ogólnem położeniu dzisiejszej giełdy na szeroką skalę tendencya realizowania, połączona z lekkim spadkiem kursu. Odnosi się to szczególniej do akcyi górniczych a przedewszystkiem do papierów górnośląskich, z powodu nieuchwalenia wciąż spodziewanych zwyżek cen żelaza. Na licznych innych rynkach zbytu panowała jednak z góry silna tendencya, która w przebiegu jeszcze wyraźniej się zaznaczyła i później także doprowadziła na rynku akcyi górniczych do częściowego wyrównania początkowej zniżki kursu. Utrzymały się mocno przy ciełym obrocie akcye okrętowe. Znacznie wyżej poszły akcye elektryczne Schuckert, a z akcyi amunicyjnych udziały niem. fabryk amunicyi. W wolnym obrocie wyszczególniono papiery nafty i harcerskie żelaza. Na rynku kasowym wartości przemysłowych, większość kursów znów polepszona. Papiery rosyjskie i inne papiery renowe przeważnie niezmienione.

# Z DNIA.

— **Dalsze szczegóły o zamachu na Lenina.** Jak »Prawda« donosi, był zamach na Lenina głównym punktem programu wielkiego sprzysiężenia przeciwrewolucyjnego, które się rozszerzyło po całej Rosyi. Organizator walki z przeciwrewolucyonistami, komisarz ludowy Brujewicz, stwierdził, że centrum spisku znajduje się w Niżnym Nowogrodzie. Drugi główny obóz przeciwrewolucyonistów znajduje się na podstawie jego dochodzenia w Kazaniu. W Niżnym Nowogrodzie zostały skoncentrowane wojska przeciwrewolucyjne i wyćwiczoną Biała Gwardya. Na dany z Moskwy sygnał — zamordowania Lenina — mieli rozpocząć przeciwrewolucyoniści swą akcyę wojskową z N. Nowogrodu i Kazania.

»Wooronszeny Narod« podaje treść przemówienia Lenina na zgromadzeniu robotniczem w Moskwie w fabryce Michelsona. Lenin mówił głównie o zwalczaniu Czecho-Słowaków i wezwał robotników, aby całą duszą poświęcili się nowemu zadaniu. Przedtem zwrócił się z następującem przemówieniem do wojsk wyruszających na front sybirski: Żołnierze! Udajecie się na front czechosłowacki! Musicie się starać naszą Czerwoną Armię sprowadzić na wyższy poziom. Musi powstać przykładnie dyscyplinowany organizm. Należy skupić wszystkie siły celem obrony ojczyzny i zupełnego pobicia nieprzyjaciela. Nasi najdzielniejsi przywódcy ciągle Was będą na froncie zagrzewać. Żołnierze! Naród was woła, rewolucya jest w największem niebezpieczeństwie. Spełnijcie wasz obowiązek i strzeżcie rosyjską socyalistyczną federatywną republikę!

»Odeski Listok« donosi, iż wszyscy przeciwnicy bolszewików się zorganizowali i utworzyli w Tomsku komitet centralny celem zwalczania maksymalistów. Jest stwierdzonem, że generałowie francuscy w Petersburgu popierają tę akcyę przeciw bolszewikom. Głównymi organizatorami rozruchów moskiewskich w Moskwie są Sawinkow, b. minister wojny pod Kiereńskim, ks. Krapotkin i inżynier Ilinski. Śledztwo też wykazało, że b. prezydent dumy Guczkow nie stał zdala od tej akcyi.

— **Stan zdrowia Lenina.** »Berl. Nationalzeitung« donosi z Petersburga, że Lenin ostatnią noc spędził dobrze. Jest nadzieja, że o ile nie nastąpią komplikacye, zostanie utrzymany przy życiu. Jest badany przez trzech znanych moskiewskich chirurgów. Lenin nadal załatwia osobiście sprawy państwowe. Towarzysze są zebrani przed jego łożem i przyjmują jego rozkazy. Lenin sam czyta i podpisuje ważniejsze akta.

— **Hr. Karolyi o ofenzywie pokojowej.** Hr. Michał Karolyi przybył w sobotę do Wiednia, gdzie konferował z politykami socyalistycznymi. Wobec współpracownika »Ungarische Rundschau« wyraził się hr. Karolyi m. in.: »Cała prasa światowa rozpowszechniała wiadomość, że mocarstwa centralne rozpoczną niebawem ofenzywę pokojową. Mowę Solfa można już uważać jako początek. Ale wedle mego zdania, taka ofenzywa pokojowa może tylko wtedy poskutkować, o ile w mocarstwach centralnych zacznie panować demokracya.

— **Ukaranie amerykańskich przywódców robotniczych.** Amsterdam. B. K. — »Times« donosi z Waszyngtonu: Ze 100 przywódców »Industrial Workers of the World«, którzy niedawno stali przed sądem w Chicago oskarżeni o przeszkodzenie amerykańskiej akcyi wojennej, został agitator Haywood i 19 innych skazanych na 20 lat więzienia, 33 na 10 lat, 12 na 1 rok i 2 na 10 dni. Haywond został ponadto skazany na 20.000 dolarów.

# Reewakuacya Żydów polskich.

Równocześnie z zakazem emigracyi robotników żydowskich do Niemiec, o którym swego czasu donieśliśmy, występuje coraz wyraźniej na jaw praktyka niemiecka na Wschodzie, która może przynieść za sobą nieobliczalne katastrofy dla tych Żydów, którzy wskutek wypadków wojennych zmuszeni byli opuścić swe miejsca zamieszkania w Królestwie Polskiem i wyemigrować do Rosyi. Tym uchodźczym masom żydowskim uniemożliwia się poprostu powrót do dawnej siedziby. Idzie tu ręka w rękę rząd niemiecki z rządem polskim. Pierwszy wyklucza od powrotu, — pióro wzdraga się to napisać — »Żydów, zbrodniarzy i prostytutki«, a drugi, przez usta ministra dla spraw wewnętrznych, stawia jako warunek powrotu: znajomość języka polskiego oraz stałe osiedlenie w Polsce. Żyd, który nie zna języka polskiego lub który nie może przeprowadzić dowodu co do stałego w Polsce pobytu przed wojną, natrafia przed sobą zamknięte wrota, mimo że przez lata całe mieszkał i pracował na ziemi polskiej.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy, a dziś przytoczymy tylko kilka ustępów ze sprawozdania »Żyd. Komitetu niesienia pomocy żyd. ofiarom wojny« w Kijowie z dnia 30. czerwca b. r.

Reewakuacya żydowskich mas uchodźczych z gubernii wołyńskiej odbywała się początkowo bez żadnych przeszkód. Później sytuacya się zmieniła. W odpowiedzi na zapytanie pełnomocnika komitetu żydowskiego w Kijowie otrzymano od t. zw. Rückwanderungskommission w Kowlu zawiadomienie z dnia 28. czerwca 1918, Nr. 1028-18, że »stosownie do wymagań rządu polskiego nie wolno Żydom wracać do Polski«. Wkrótce stało się również wiadomem, że wskutek rozporządzenia tejże komisyi w Kowlu do Nr. 201 »Żydom wzbroniony jest również powrót do Chełmszczyzny i granic powiatu kowelskiego.« Aczkolwiek oficyalnego zawiadomienia ze strony władz austryackich o reewakuacyi jeszcze niema i — wedle słów dyrektora odnośnego departamentu — pertraktacye z władzą austryacką jeszcze się nie rozpoczęły, wskutek czego nie można było dotychczas stworzyć stacyi dla wyżywienia wracających, — to jednak faktycznie reewakuacya odbywa się i coraz bardziej wzrasta. Liczba wracających na granicy koło Zaturcewa w stronę Włodzimierza Wołyńskiego dosięgła 100.000 głów. Z początku próbowały władze austryackie zwalczać epidemię powrotu, z powodu czego koło Zaturcewa zebrały się w ciągu krótkiego czasu kilkotysięczne tłumy, z których 40 osób padło ofiarą śmierci głodowej. Z biegiem czasu zrozumieli widocznie Austryacy bezowocność takiej walki i zaczęli wszystkich przepuszczać.

Zupełnie odmiennie przedstawia się sprawa powrotu uchodźców do swoich miejsc zamieszkania, leżących w obszarze okupacyi niemieckiej (Polska, Litwa, Kurlandya i t. d.). Reewakuacyą kierują tutaj sami Niemcy według surowo wypracowanego planu, badając każdy wypadek indywidualnie. Jednym z powodów, uniemożliwiającym uchodźcom powrót, jest otóż wyznanie żydowskie. Wiadomości o tej praktyce pochodziły z Równa od tamtejszego przedstawiciela gminy żydowskiej, zaś dla stwierdzenia autentyczności tych wiadomości wysłał komitet kijowski specyalnego delegata do Równa, który tam zastał setki uchodźców żydowskich, usiłujących bez skutku powrócić do Polski, Litwy i t. d. Stwierdzono, że zakazy powrotu Żydów do Polski wydane są przez delegacyę polską, która pracuje z upełnomocnienia rządu polskiego i działa w tej sprawie według otrzymanych wskazówek. Prócz tego zakazano Żydom powrotu do Inflant, Kurlandyi i Litwy, gdzie już jednak działa wyłącznie inicyatywa niemiecka. Znanym jest w tej mierze rozporządzenie Ober-Ost z 2. czerwca b. r. z podpisem oficera niem. Feldenkreisa, wedle którego zakazuje się przyjazdu do obszarów okupowanych przez Niemców (oprócz Polski) — zbrodniarzom, prostytutkom i Żydom. Wysłany przez komisyę litewską spis uchodźców został zwrócony przez Rückwanderungskommission w Kowlu z załączeniem z dnia 1. czerwca b. r. Nr. 656-18, »że w podanym spisie wykreśleni zostali wszyscy Żydzi i i Wielkorosyanie.« Zakaz powrotu Żydów do gub. Wileńskiej, Grodzieńskiej, Suwalskiej, i Kowieńskiej obejmuje rozporządzenie niem. komendanta etap. w Równie z dnia 6. czerwca b. r., Nr. 419.

Jak widać, odbywa się reewakuacya, podobnie jak w swoim czasie ewakucya, ze szczególnem upośledzeniem żywiołu żydowskiego. Niedawno temu byliśmy świadkami obrazu, który przypomina straszne epizody wysiedlenia z roku 1915. Partya, składająca się z 1400 osób, w tem 900 Żydów, 9 dni spędziła pod gołem niebem, a przez 5 dni była bez żadnej żywności. W Kowlu nie została wcale przyjęta. Dwie małe sieroty z tej partyi opowiadały, że rodzice ich w ciągu krótkiego czasu umarli z głodu. Wszyscy ci uchodźcy zostali w r. 1916 zabrani ze sobą przez Austryaków w czasie odwrotu, a miejsca ich zamieszkania, jak Kolki, Sokal, Trojanówka, Dubno i t. d., uległy zburzeniu.

»Żydowski komitet niesienia pomocy ofiarom wojny« w Kijowie czyni co może, aby poprawić los uchodźców żydowskich, natrafia jednak na ogromne trudności ze wszystkich stron.

# KRONIKA.

Kraków, 4. września.

— **Wiadomości osobiste.** Arcyks. Karol Stefan bawi obecnie w Krakowie.

— **Akcya zapomogowa.** Dowiadujemy się, że krajowa dyrekcya skarbu asygnowała na sierpień 1.200.000 kor. na zapomogową akcyę żywnościową dla Krakowa. Podobna kwota za miesiąc lipiec ma być później asygnowana.

— **Sanacya stosunków tramwajowych.** Dzięki energicznej interwencyi organów policyjnych stosunki tramwajowe poczynają się polepszać. »Ogonki« tramwajowe, obierające sobie miejsce na stopniach wozów i częstokroć nawet na dyszlach, powoli poczynają znikać. Publiczność powiadomiona o nowych zarządzeniach, stosuje się do nich, choć nie brak też i malkontentów. Dotychczas odstawiono na inspekcyę i ukarano z górą 100 osób, bez względu na tytuły i godności. Spodziewać się należy, że ta interwencya policyi ukróci grożące każdej chwili niebezpieczeństwa wypadków tramwajowych.

Ale z drugiej strony będą zarządzenia te tylko paliatywem, dającym się przykro odczuć jadącej publiczności. Koniecznem uzupełniającem zarządzeniem, byłoby uregulowanie ostateczne rozkładu jazdy, by nie trzeba było więcej zastosowywać owego tam o wieczności, którą ma być oczekiwanie wozu tramwajowego.

— **Ze strajku mundantek.** Jak nas informują, wydalił pewien znany adwokat krakowski mundantkę, solidaryzującą się z akcyą strajkową. Mundantka ta pracowała u powyższego adwokata 12 lat i ostatnio pobierała miesięcznej pensyi... 200 kor.

— **Handel starzyzną na tandecie.** Onegdaj odbyła się w magistracie konferencya pod przewodnictwem wiceprez. Saregi, w sprawie handlu starzyzną na tandecie. W konferencyi brali udział delegaci Magistratu, Izby handlowej, dyrekcyi policyi i galicyjskiego zakładu odzieżowego. Po ożywionej dyskusyi wyraziła konferencya opinię, że Zakład odzieżowy powinien przedewszystkiem, w myśl obowiązującego rozporządzenia ministeryalnego założyć w Krakowie składnicę starszych ubrań i używanego obuwia — ubrania te po dezynfekcyi naprawić w warsztatach reparacyjnych i przechować je w Szatni ludowej dla ubogiej ludności, aż do tego czasu jest handel starzyzną na tandecie tolerowany.

— **Z teatru.** Odegraniem »Strasznego dworu« Moniuszki, kończy się dziś sezon operowy w teatrze miejskim.

## Z GALICYI I KRÓLESTWA.

— **Pośpiech w Krajowej Komisyi zasiłkowej.** Florentyna Królikowska w Zakopanem, Chramcówki, pobierała zasiłek za męża. Gdy wyjechała w 1917. r. z Kalwaryi do Zakopanego, wysłała arkusz płatniczy do Krajowej Komisyi zasiłkowej we Lwowie w celu przepisania tego arkusza na Powiatową Komisyę zasiłkową w Nowym Targu. Krajowa Komisya zasiłkowa od półtora roku nie załatwia jej podania, tak że p. Królikowska, osoba chora i matka dwojga chorych dzieci, od marca 1917 nie pobiera zasiłku.

— **Jasło, 30. sierpnia.** Staraniem i na dochód tut. Czytelni Kobiet żydowskich odbył się dnia 2?. b. m. w sali Sokoła koncert amatorski, który dla tut. publiczności stanowił miłą niespodziankę pod względem muzycznym. Sala zapełniona zrzeszała inteligencyę żydowską i tylko drobną cząstkę publiczności chrześcijańskiej, który to objaw z przykrością należy podkreślić, gdyż tut. publiczność żydowska przy wszelkich przedstawieniach i uroczystościach bez względu na przeznaczenie dochodu zawsze masowo się udziela. Co do samych produkcyi podnieść należy, że wybijały się znacznie ponad poziom zwykłych amatorskich, tak, że po wieczorze wrażenie pozostało jak po koncercie zawodowych artystów. W szczególności odznaczył się śpiew solowy p. Danielowej, która w swych aryach z »Halki« i »Hugenotów« okazała wybitny zasób wiedzy muzycznej. Dyskretnie wykonała akompaniament p. Welleldowa. Deklamacya »Żydowskiego maju« Rosenfelda wygłoszona przez p. Kramerównę porwała publiczność. Na skrzypcach przy akompaniamencie p. Czoppownej zagrał bardzo pięknie p. Schindler. Szczególne wrażenie wywarł śpiew dra Daniela, który wieczór ten podniósł do prawdziwej uczty artystycznej. Wkońcu z uznaniem należy podnieść starania komitetu z p. Welleldową na czele, któremu jako zasługę policza się powodzenie koncertu zarówno pod względem artystycznym jak i pod względem kasowym.

— **Morderstwo rabunkowe w Nowym Sączu.** Dnia 1. września znaleziono w sklepie przy ul. Długosza bez życia 50-letnią handlarkę Katarzynę Hanzel. Z ramienia prokuratoryi udała się do kramiku zmarłej komisya sądowo-lekarska. Komisya ta dopiero dnia następnego przeprowadziła obdukcyę zwłok, która wykazała, iż dokonane zostało morderstwo. Z tyłu głowy stwierdzono niezwykle silne uderzenie jakiemś tępem a płaskiem narzędziem. Uderzenie to spowodowało pęknięcie czaszki, wewnętrzny krwotok mózgu i natychmiastową śmierć. Innych śladów mordu na ciele denatki nie znaleziono.

Stwierdziwszy wypadek morderstwa rozpoczęto bezzwłocznie śledztwo. Zaraz na wstępie śledztwa stwierdzono brak »duszy« kasy denatki w postaci książki do modlenia. W szufladce lady kramiku również nie znaleziono żadnej nawet drobnej gotówki.

To naprowadza organa śledcze, iż z góry ułożonym planem dokonane zostało morderstwo rabunkowe.

Całe śledztwo wstępne obraca się w labiryncie domysłów. Niezwykłe to morderstwo dokonane w biały dzień, w śródmieściu i w dodatku w porze południowej, świadczy o niezwykłej śmiałości sprawcy.

— **Ubytek ludności.** Pod tym tytułem pisze »Społem«: »Pewien uczony polski obliczył, jak zmniejszyła się ludność Królestwa Polskiego podczas wojny. W lipcu 1914. r. przed wojną liczono mieszkańców 13 i pół miliona. W r. zaś 1916 mieszkańców było 10 milionów. Czyli że ludność zmniejszyła się o 3 i pół miliona. Na stu ludzi ubyło 26-ciu! Przyczyny tego wyludnienia są jasne: naprzód wzięto ludzi do wojska rosyjskiego, potem mnóstwo mieszkańców przymusowo lub dobrowolnie pojechało do Rosyi, potem dużo wzięto na roboty do Niemiec, a coraz pogarszające się warunki życia wywołują spadek urodzeń a wzrost śmiertelności. Najbardziej wyludniły się miasta skutkiem upadku przemysłu. W Warszawie w r. 1914 było 884.544 mieszkańców, w r. 1915 — 867.000, w r. 1916 — 780.654, w r. 1917 — 733.600, w r. 1918 — 666.847. W ciągu czterech lat ubytek wynosił 220 tysięcy mieszkańców!«

Dopiero ostatnio, na skutek powracania uchodźców i żołnierzy z Rosyi, według statystyki, prowadzonej przez biuro okręgowe rozdziału kart chlebowych, liczba mieszkańców Warszawy zwiększyła się o 30 przeszło tysięcy. W czasie najbliższym spodziewać się można jeszcze znacznego powiększenia się tej cyfry.

**Świetlice.** »Kurier Warszawski« donosi: Wobec tego, że znaczna część ludności niezamożnej nie miała światła i opału, i zmuszona była pilne roboty domowe wykonywać pod latarniami na ulicach, utworzono w r. 1917 specyalne Zrzeszenie celem zakładania »świetlic«. W pierwszym roku swego istnienia Zrzeszenie posiadało 12 świetlic. W świetlicach tych przy świetle i cieple dorośli wykonywali różne zajęcia i otrzymywali za niewielką opłatą posiłek wieczorny. Dla młodzieży szkolnej urządzono cztery świetlice, gdzie pod kierunkiem nauczycieli i opiekunów młodzież otrzymywała pomoc naukową oraz posiłek wieczorny. Uczniów w tych świetlicach było 96.

Świetlice uczniowskie, prowadzone przez Zrzeszenie, przyczyniły się do postępu młodzieży w naukach i w ten sposób dopomogły niezamożnym rodzicom do utrzymania dzieci w szkołach.

Ogólny dochód Zrzeszenia świetlic w r. 1917 wyniósł 4000 m., z tej sumy 3000 z funduszu sztokholmskiego.

— **Wściekłe koty pojawiły się w Radomsku** — jak donosi »Ziemia Lubelska«. Lekarz powiatowy, dr. Herzberg, stwierdził podobno kilkanaście wypadków wścieklizny. Wobec groźnej sytuacyi, komenda pow. wydała polecenie do magistratu, aby tępiono wszystkie koty, pojawiające się na ulicach miasta; w tym celu uzbrojono czterech milicyantów w dubeltówki.

# Ze świata.

— **Kobieta laureatką Akademii.** Francuska Akademia przeznaczyła najwyższą roczną nagrodę 10.000 franków pani Camille Mayran za dwie nowele, ujęte w tomik »Le narrations de guerre«. Takich opowiadań wojennych jest teraz we Francyi bez liku. Omawia się te same prawie tematy, zwłaszcza te nazbyt wzruszające i romansowe: Kochali się — wojna ich rozdzieliła. Nie mniejszą cieszą się poczytnością powieści o bohaterstwie, idylle w szpitalu i t. d. Nagrodzona książka jednak mimo nieoryginalnego tematu obu nowel posiada w istocie niezaprzeczone cechy talentu.

— **Kobieta na stanowisku wiceministra.** W Stanach Zjednoczonych została kobieta zamianowana wiceministrem w ministeryum pracy. Tym nowym wiceministrem jest panna Mary Anderson z Chicago, która odgrywała wielką rolę w amerykańskich związkach zawodowych i robotniczych. Jest ona drugą przewodniczącą amerykańskiej ligi narodowej kobiecych stowarzyszeń zawodowych i członkiem rady wykonawczej międzynarodowej organizacyi szewców.

— **Epidemia wiarołomstw.** W kwestyi rozwodów w Prusach zawiera interesujące cyfry wykaz ogłoszony przez pruskie biuro statystyczne. Według tegoż okazuje się, że podczas wojny liczba rozwodów znacznie spadła, natomiast wśród rozwodów w tym czasie przeprowadzonych, w połowie spraw wiarołomstwo bywa przyczyną a po większej części kobietę uznają sądy za stronę winną. W r. 1913 w Prusach liczba rozwodów wynosiła 11.162. W r. 1915 liczba ta spadła na 6942 — a w r. 916 na 6409. Wśród powodów rozwodu w roku 1916 przeważało wiarołomstwo (52.2 proc.), gdy tymczasem w roku 1915 wynosiło ono 46.4 proc., w 1914 r. 48 proc., a w r. 1913 wypadało 47.3 proc. na całą cyfrę przeprowadzonych rozwodów.

— **Wojna starców.** Interesujące zestawienie wieku wybitnych postaci obecnej światowej wojny podaje »Germania«. Wybitne znaczenie posiadające w wojnie obecnej ludzie — w przeciwstawieniu do wielkich przywódców napoleońskich wojen — są podeszłego wieku. Hindenburg ma przeszło lat 70, — kanclerz Rzeszy niemieckiej hr. Hertling 75 lat, — zapalczywy Clemenceau 77, — francuski wódz naczelny Foch 69, — prezydent Wilson i gen. Petain mają 62 lata, — admirał Sims 60, — Młodszym od 59-letniego cesarza są: amerykański generał 58-letni Pershing, — angielski naczelny wódz na froncie zachodnim Sir Douglas, — Haig liczący 57 lat — włoski głównodowodzący generał Diaz 57, — premier Lloyd George 55 i generał Ludendorff 53 lat. — Młodym naprawdę jest tylko jeden a tym jest — cesarz Austryi.

— **Organizacya syonistyczna w Persyi.** Od czasu wybuchu rewolucyi rosyjskiej wzmógł się znacznie narodowo-żydowski ruch w Rosyi azyatyckiej. Pełne olbrzymich sukcesów konferencya syonistyczna Żydów kaukazkich i gruzińskich, które się odbyły w lutym 1918 r., wywarły wielkie wrażenie na wszystkich gminach żydowskich w Azyi. Wnet się ruch ten przeniósł i do Persyi, gdzie się odbyły w tej kwestyi narady chachamów, rabinów i przełożonych gmin wyznaniowych. Żydzi perscy byli już dawniej w kontakcie z organizacyą syonistyczną w Baku, agitującą i rozszerzającą publikacye różne w języku perskim i tatarskim.

Niedawno natomiast postanowiła młoda grupa Żydów teherańskich, założyć organizacyę syonistyczną w Persyi, której komitet centralny ma się znajdować w Teheranie.

Aby lepiej módz prowadzić propagandę w Persyi, postanowił komitet syonistyczny postawić się pod nadzór centralnego komitetu w Piotrogradzie.

— **Pomoc ukraińska dla głodujących artystów rosyjskich.** Jak donoszą z Kijowa, został wedle doniesień »Nowej Rady«, zaproszony przez rząd ukraiński do przesiedlenia się na Ukrainę słynny malarz rosyjski Ilja Riepin, o którym niedawno doniesiono, że znajduje się w straszliwem położeniu i prawie przymiera z głodu. Tak samo zaprosił rząd znanego rosyjskiego malarza Markowskiego.

— **Skok śmiertelny aktora filmowego.** Dyrektor jednego z kinematografów, p. Verne, syn słynnego autora Juliusza Verne, chcąc jeden z utworów swego ojca ująć w kinowe filmy, obrał sobie jako widownię dla niektórych tegoż epizodów uroczą dolinę Codoux w pobliżu Marsylii, którą wije się rzeka Arc. Jeden z artystów, Roult, musiał stosownie do tego co mu przepisywała jego rola, rzucić się w rzekę. Skoczył też w nurty, ale nie ukazał się już z powrotem. Zwłoki jego znaleziono dopiero po kilkugodzinnem poszukiwaniu.

# DZIAŁ GOSPODARCZY.

## Z przemysłu naftowego.

Przemysł naftowy należy bezsprzecznie do tych gałęzi przemysłowych, którym gospodarka wojenna przyniosła bardzo znaczne korzyści. Pominąwszy okres inwazyi rosyjskiej w zagłębiu naftowem przemysł naftowy miał i ma podczas wojny bardzo pomyślną konjunkturę. Od maja 1915 czyli od pamiętnego przełamania frontu rosyjskiego pod Gorlicami i uwolnienie znacznej większości kraju od najazdu nieprzyjacielskiego popyt za ropą i produktami naftowymi ciągle wzrastał. Wobec wielkiego zapotrzebowania zarówno austryacko-węgierskiego zarządu wojskowego jak i zarządów sprzymierzonych państw jak wreszcie konieczności kompenzaty za towary sprowadzane z państw neutralnych rafinerye nafty starać się musiały o wyzyskanie ile możności całej swej sprawności. To znaczenie przemysłu naftowego daje administracyi państwo-

wej coraz większy pochop do zastrzeżenia sobie odpowiedniego i wielkiego wpływu na produkcyę i zbyt zarówno surowca jak i ostatecznych i ubocznych produktów. Wiadomo, jak ostrą walkę producenci ropy musieli stoczyć z rządem w ostatnich czasach, zanim uzyskali zgodę na podwyższenie ceny ropy. Po długich pertraktacyach na podstawie ugody między producentami ropy a rządem ustanowiono cenę zasadniczą 44 kor. za cetnar metr. z mocą wstecz działającą od 1. lutego 1918. Za ropę przekazywaną fabryce w Limanowej dla zarządu wojskowego oznaczono na miesiąc luty, marzec i kwiecień cenę po 40 kor. za 100 kg, za miesiące maj, czerwiec, lipiec 44 kor. Rafinacye prywatne płacą (z mocą działającą wstecz od 1. lutego 1918) 44 kor. Odbenzyniarnia rządowa (c. k. fabryka olejów mineralnych) w Drohobyczu płaci za czas od lutego do lipca po 32 kor. Kontyngent jej wynosi około 1050 wagonów przeciętnie na miesiąc. Nadto postanowiono, że producenci-rafinerzy nie mają brać udziału w dostawach dla rządowej fabryki olejów mineralnych. Pozatem producenci-rafinerzy zobowiązali się utworzyć fundusz, z któregoby mniejsi producenci mieli być subwencyonowani.

Już sam fakt, że rząd posiada i prowadzi w własnym zarządzie odbenzyniarnię, tłómaczy, dlaczego administracya państwowa jest interesowana w ukształtowaniu stosunków produkcyjnych i handlowych przemysłu naftowego i pragnie zapewnić sobie daleko sięgającą ingerencyę w tym względzie. To też podczas układów prowadzonych z producentami ropy rząd bynajmniej nie tail się z planami, wrzynającymi się głęboko w cały ustrój produkcyjny i handlowy przemysłu naftowego. Ministerstwo skarbu wystąpiło bowiem z projektem, którego wprawdzie wobec jednozgodnego protestu interesentów na razie nie wzięto pod obrady, którego jednak rząd nie zrzekł się bynajmniej i który zmierza do zaprowadzenia pewnego rodzaju monopolu handlowego. Wedle tego projektu wszystka ropa ze wszystkich kopalń, bez względu na to, czy należą do samych producentów czy do producentów-rafinerów, miałaby być utrzymana w ewidencyi jednego państwowego urzędu. Poszczególni producenci otrzymywaliby wynagrodzenia oznaczone przez fachowców, stosownie do produkcyi poszczególnych kopalń, rafineryom zaś, zarówno prywatnym jak i rządowym, przekazywanoby ropę po jednolitej cenie. Mniejsze kopalnie otrzymywałyby dość wysoką cenę około 70 kor. do 80 kor., większe kopalnie zaś musiałyby się zadowolnić ceną niższą od dotychczasowej podstawowej ceny 44 kor. Niemniej ropa brutowców byłaby przedmiotem unormowania a jej cena mogłaby być nisko oznaczona. Jak zaznaczono wyżej, projekt ten na razie zarzucono. Czy jednak kwestya monopolu naftowego w tej lub owej formie nie wróci prędzej czy później, nie da się dziś przewidzieć. W każdym razie rząd dąży do coraz większego wpływu na stosunki przemysłu naftowego, i to nietylko o ile idzie o ropę, lecz także na stosunki produkcyjne i ceny produktów rafineryjnych. Wobec ceny ropy ustanowionej na 44 kor. rafineryę domagają się podwyższenia ceny także produktów destylacyjnych, uważając niską cenę n. p. 20 kor. na olej gazowy, 36 kor. za benzynę i 60 kor. za olej smarowy za godzący w interes przemysłu rafineryjnego. Rząd jednak wzbrania się przyznać podwyższenia cen ze względu na interes finansowy państwa.

Mimo tego głęboko sięgającego wpływu rządu na stosunki przemysłu naftowego można przypuszczać, że warunki ukształtowania ich w najbliższej przynajmniej przyszłości będą pomyślne. Z jednej bowiem strony rząd przy wszelkich swoich zarządzeniach niezawodnie będzie się liczył z tem, że produkcya ropy jako połączona ze znacznem wyzyskiem musi mieć pewien bodziec silny, wpływający na przedsiębiorczość i że bodźcem tym mogą tylko widoki wielkiego zysku. Niema przeto obawy, aby produkcya ropy doznała ze strony rządy istotnej przeszkody. Z drugiej znów strony konjunktura targowa dla przemysłu naftowego na szereg lat będzie korzystna. Gdy Stany Zjednoczone, które przed wojną pokrywały 80 proc. zapotrzebowania Niemiec, na długi zapewne okres czasu odpadły jako źródło zakupu produktów naftowych, otwiera się dla przemysłu naftowego austryackiego, czyli galicyjskiego szersze pole zbytu. Niemniej podjęto starania o pozyskania także ile możności pola zbytu w państwach neutralnych. Przy tem należy pamiętać, że produkty naftowe w czasie wojny znalazły szersze zastosowanie niż dawniej i okazały się zdatne do różnych celów. Tak zaczęło używać ropy względnie produktów naftowych do popędu wielkich okrętów. Nie ulega zaś wątpliwości, że po wojnie rozwinie się budowa okrętów, które będą znacznymi konsumentami produktów naftowych, rozwinie się również przemysł automobilowy, i co za tem idzie wzrośnie konsumcya benzyny. Konjunktura ta pomyślna nie dozna prawdopodobnie istotnej zmiany pomimo podrożenia kosztów produkcyi czyli wydatków połączonych z prowadzeniem przedsiębiorstw, w szczególności robocizny. Szersze pole działania mogłyby ewentualnie otworzyć się przemysłowi naftowemu, gdyby udało się ułożyć w odpowiedni sposób stosunki naszego przemysłu naftowego do przemysłu rumuńskiego i rosyjskiego. k. s.

---

(k. s.) »Svega«. Niedawno powstała organizacya, która ma na celu zakupno i zużytkowanie napojów spirytusowych (Spiritussen-Verwertungs und Einkaufs-Gesellschaft, w skróceniu SVEGA). Organizacyi tej, finansowanej przez austryacki Bank kontrolny dla przemysłu i handlu, rząd przyznał pewne prerogatywy co do zakupna i rozdziału napojów spirytusowych, w szczególności sprowadzanych z Węgier i z Bośni i Hercegowiny wódek. Odbiorcami »Svegi« są wytwórcy likierów i wódek, którzy już przed 1. sierpnia 1913 na podstawie karty przemysłowej wyrabiali likiery lub wódki, następnie organizacye konsumentów, organizacye szynkarzy, ewentualnie także szynkarze, wykonujące swój przemysł na podstawie uprawnienia przemysłowego z czasu przed 1. sierpnia 1913, którzy jednak przydział swój otrzymują za pośrednictwem fabrykantów likierów.

Rozdział następuje wedle pewnego klucza w ten sposób, że wysokowartościowe destylaty wina mają być przyznawane tylko fabrykantom likieru, uprawnionym do poboru cukru, śliwowica, jałowcówka, tym wszystkim wytwórcom likierów lub wódki, którzy sprowadzają spirytus od 1912-13 względnie od czasu dawniejszego, i to na zasadzie przydziału spirytusu ustanowionej przez centralę spirytusową. Szynkarzom nie przyznano kontyngentu wedle stosunku poboru spirytusu w centrali, lecz każdy szynkarz otrzymuje jednolicie dla całego państwa ustanowioną ilość 40 litrów. Rozdział jest zdecentralizowany w ten sposób, że w okręgach poszczególnych sekcyi związku państwowego austryackich fabrykantów likierów, napojów spirytusowych i octu założono osobne biura rozdzielcze. I tak istnieje w Wiedniu 5 takich biur dla całej Austryi Dolnej, w Czechach 3, na Morawach 4, na Śląsku 2, w krajach alpejskich w Gracu dla Styryi i Wybrzeża, w Celowcu dla Karyntyi i Krainy, w Salzburgu, w Lincu dla Austryi Górnej; w Galicyi istnieją takie biura w Białej Oświęcimie, Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Łańcucie, Dzikowie, 3 we Lwowie, 1 w Stanisławowie; mają jeszcze być otwarte takie biura w Tyrolu i Przedarulanii i na Bukowinie (prawdopodobnie w Czerniowicach i Radowcach); razem będzie 32 biur powołanych do mieszania przydzielonych napojów i rozdziału. »Svega« z owemi biurami rozdzielczemi zawarła układ, wedle którego odbiorcy napojów przydzielonych składają odpowiednią kwotę tytułem kaucyi, którą się oprocentuje na 5%. Towary ekspedyuje się na podstawie faktur, które mają być przez odbiorców z góry wyrównane. Ewentualnie potrzebnego kredytu dla »Svegi« dostarcza Austryacki Bank kontrolny dla przemysłu i handlu po procencie korzystnym 6 od sta.

(k. s.) **Fabryki przetworów jarzyn i owoców w Galicyi.** Z inicyatywy ks. Lubomirskiej w Miżyńcu zawiązało się Towarzystwo akcyjne o kapitale przeszło mil. koron, które przystąpiło do uruchomienia przetworów jarzyn i owoców na razie mniejszych rozmiarów w Miżyńcu i zarazem czyni przygotowania do budowy fabryki przy torze kolejowym w pobliżu Przemyśla. Fabryka, mająca na celu masowy przerób owoców i jarzyn, przyczynić się może do podniesienia produkcyi owoców i jarzyn a prowadzona w wielkich rozmiarach będzie mogła wyroby swe eksportować za granicę.

(k. s.) **Przywóz cementu z Niemiec do Austryi** wzrósł do tego stopnia, że, jak obliczono, dorównywa austryackiej produkcyi wewnętrznej, oczywiście zredukowanej wskutek braku węgla.

(k. s.) **Plantacya pokrzywy w Niemczech.** Badania i próby zużytkowania włókna pokrzywowego celem zastąpienia bawełny sprowadzonej z Ameryki do Niemiec za 600 mil. marek rocznie, wykazały bardzo pomyślne wyniki, które zawdzięczać należy wynalezieniu odpowiedniego środka łączącego. Na podstawie tych wyników podjęto starania o założenie większych plantacyi, któreby dostarczały potrzebnej ilości surowca. Produkcya uboczna, mogąca się przytem rozwinąć, przyczyni się niezawodnie do obniżenia ceny pokrzywy.

(k. s.) **Bawełna z Tyflisu.** W Tyflisie znaleziono znaczne zapasy bawełny. Z tych zapasów europejska handlowa Spółka akcyjna przywiozła do Budapesztu 390.000 pudów, która ta ilość ma być odpowiednio rozdzielona między Niemcy, Austryę i Węgry. Ta sama Spółka wywiozła z Kaukazu 25 wagonów najprzedniejszej wełny

---

Sprawozdania giełdowe zob. str. 2.

## Ogłoszenia.



Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.